

24 stycznia 2012. Komentarz ojca Jacka Salija

(2 Sm 6,12b-15.17-19) Poszedł Dawid i sprowadził z wielką radością Arkę Bożą z domu Obed-Edoma do Miasta Dawidowego. Ilekroć niosący Arkę Pańską postąpili sześć kroków, składał w ofierze wołu i tuczne cielę. Dawid wtedy tańczył z całym zapałem w obecności Pana, a ubrany był w lniany efod. Dawid wraz z całym domem izraelskim prowadził Arkę Pańską, wśród radosnych okrzyków i grania na rogach. Przyniesioną więc Arkę Pańską ustawiono na przeznaczonym na to miejscu w środku Namiotu, który rozpiął dla niej Dawid, po czym Dawid złożył przed Panem całopalenia i ofiary biesiadne. Kiedy Dawid skończył składanie całopaleń i ofiar biesiadnych, pobłogosławił lud w imieniu Pana Zastępów. Dokonał potem podziału między cały naród, między cały tłum Izraela, między mężczyzn i kobiety: dla każdego po jednym bochenku chleba, po kawałku mięsa i placku z rodzynkami. Potem wszyscy ludzie udali się do swych domów.

(2 Sm 6,12b-15.17-19)

Poszedł Dawid i sprowadził z wielką radością Arkę Bożą z domu Obed-Edoma do Miasta Dawidowego. Ilekroć niosący Arkę Pańską postąpili sześć kroków, składał w ofierze wołu i tuczne cielę. Dawid wtedy tańczył z całym zapałem w obecności Pana, a ubrany był w lniany efod. Dawid wraz z całym domem izraelskim prowadził Arkę Pańską, wśród radosnych okrzyków i grania na rogach. Przyniesioną więc Arkę Pańską ustawiono na przeznaczonym na to miejscu w środku Namiotu, który rozpiął dla niej Dawid, po czym Dawid złożył przed Panem całopalenia i ofiary biesiadne. Kiedy Dawid skończył składanie całopaleń i ofiar

biesiadnych, pobłogosławił lud w imieniu Pana Zastępów. Dokonał potem podziału między cały naród, między cały tłum Izraela, między mężczyzn i kobiety: dla każdego po jednym bochenku chleba, po kawałku mięsa i placku z rodzynkami. Potem wszyscy ludzie udali się do swych domów.

(Ps 24,7-10)

REFREN: Pan Bóg Zastępów, On jest Królem chwały

Bramy, podnieście swe szczyty,
unieście się odwieczne podwoje,
aby mógł wkroczyć Król chwały
„Któż jest tym Królem chwały?”
„Pan, dzielny i potężny,
Pan, potężny w boju”.

Bramy, podnieście swe szczyty,
unieście się odwieczne podwoje,
aby mógł wkroczyć Król chwały
„Któż jest tym Królem chwały?”
„Pan Zastępów: On jest Królem chwały”.

(Mt 11,25)

Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że tajemnice królestwa objawiłeś prostaczkom.

(Mk 3,31-35)

Nadeszła Matka Jezusa i bracia i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołać. Właśnie tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedzieli: Oto Twoja Matka i bracia na dworze pytają się o Ciebie. Odpowiedział im: Któż jest moją matką i /którzy/ są braćmi? I spoglądając na siedzących dokoła Niego rzekł: Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką.

Komentarz.

Gest Jezusa, który patrzy wokoło na wszystkich, którzy Go otaczają, jest charakterystyczny dla Ewangelii św. Marka. Ewangelista wydobywa ten gest Pana Jezusa, aby podkreślić, że słowo Zbawiciela kierowane jest do wszystkich.

Tym właśnie gestem zareagował Pan Jezus na zatwardziałość swoich przeciwników, którzy zamiast w uzdrowieniu od kalectwa zobaczyć Boże dobrodziejstwo, gotowi byli Mu zarzucić złamanie szabatu. Kiedy na swoje wyraźne pytanie, czy przywrócenie zdrowia kalece będzie jednym czy drugim, nie otrzymał odpowiedzi. Pan Jezus "spojrzał wokoło po wszystkich z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serca" (Mk 3,5).

Inny sens miało Jego spojrzenie wokoło po tłumie, aby zobaczyć kobietę, która przed chwilą doznała uzdrowienia (Mk 5,32). Gest ten wyrażał Jego pragnienie, ażeby uzdrowić każdego bez wyjątku. Kiedy zaś po odejściu bogatego młodzieńca, "Jezus spojrział wokoło" na otaczających Go ludzi (Mk 10,23), chciał ostrzec każdego bez wyjątku, abyśmy dóbr materialnych nie stawiali ponad dobro duszy.

Natomiast w Jego geście ogarnięcia spojrzeniem wszystkich siedzących dookoła, zawarte jest zaproszenie, aby każdy z nas stał się Jego bliskim, najbliższym.

o. Jacek Salij